

Stopka redakcyjna

Redaktor naczelny

Kamil Stawicki II LOA

Z-ca red. naczelnego

Mikołaj Granatowski II LOB

Szef działu technicznego

Damian Reszka II LOA

Dział techniczny

Adrianna Szczepańska

Damian Reszka

Klaudia Stanisławek

Sekretarz redakcji

Aleksandra Dwornik II LOA

Opiekun

Marta Szafkowska

Redaktorzy

Paulina Śląg II LOB

Jowita Sobieraj II LOB

Alan Siewiera II LOB

Paulina Ligenza II LOA

Wiktoria Kowalczyk II LOB

Dawid Malinowski II LOB

Dawid Dylewski I LOB

Olga Kozłowska II LOA

Wiktoria Kowalczyk II LOB

Paulina Ligenza II LOA

Piotrek Burakowski II LOB

Aleksandra Dwornik II LOA

Aleksander Piotrowicz



*Jeżeli masz ciekawy artykuł
albo po prostu chcesz kogoś
pозdrowić, to pisz do nas na
adres:*

sqlpress@gmail.com

SQLpress działa w oparciu o przepisy art. 25, 26, 29 (zamieszczając także wypisy dla celów dydaktycznych) 33 i 49 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i "prawach pokrewnych z dn. 4 lutego 1994 r. (DzU z dn. 23 lutego 1994 r. nr 24, poz. 83) oraz przyjęte zwyczaje edytorskie.



Spis treści

Wstępniak	3
Newsy z życia szkoły	4-9
Cosplay	10
Niezwykłe zwierzęta	11
Wywiad z Bartoszem Zmarzlikiem	12-13
Nasze próby epickie	14-15
Niezwykli ludzie cz.2	16
„W maju jak w maju „	17
Konkurs/demotywatory	18-19
Kierunki po maturze	20-21
Kierunki przyszłości	22
Republika Vanatu	23
Pozdrowienia	24
Dzółki i betony	25
Stopka redakcyjna	26



**Betoniarnia
Dzółków**



Dwaj myśliwi idą przez las. W pewnej chwili jeden z nich osuwa się na ziemię. Nie oddycha, oczy zachodzą mu mgłą. Drugi myśliwy wzywa pomoc przez telefon komórkowy.

- Mój przyjaciel nie żyje! Co mam robić? - woła do słuchawki. Po chwili słyszy odpowiedź:

- Proszę się uspokoić. Przede wszystkim proszę się upewnić, że pański przyjaciel naprawdę nie żyje.

Po chwili rozlega się strzał.

- W porządku - woła do telefonu myśliwy. - I co dalej?

Mąż pyta żonę:

- Kochanie co byś zrobiła gdybym wygrał w totka?

- Wzięłabym połowę wygranej i odeszła od ciebie - oświadcza żona.

- Trafiłem trójkę, masz osiem złotych i won! - odpowiada mąż.

Późną nocą policjant zatrzymuje na ulicy podpitego mężczyznę:

- A dokąd to?

- Idę wysłuchać kazania.

- A kto o drugiej w nocy wygłasza kazania?

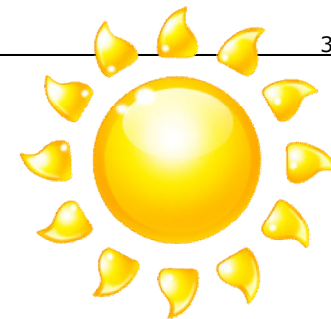
- Moja żona.

Tylko Chuck Norris potrafi rozmawiać z cyklopem w cztery oczy.

P o z d r o w i e n i a

- **Pozdrowienia dla pani Szafkowskiej 1 LoC**
- **Pozdrowienia dla Skoczka od Karolci ;***
- **Pozdrowienia dla Niksi od Karusi,**
- **Od gorącej kuzynki dla Bartusia z II A**
- **Dla najlepszych dup w tej szkole - Paulinka i Olesia z II Lo A ;***
- **Pozdrawiam wszystkich nie Pozdrowionych**
- **Pozdrowienia ze słonecznej Australii ;***
- **Pozdrawiam wszystkich drajwerów xD**
- **Pozdrawiam gorąco z całego serca brzuszek mojej małej blondyneczki ! <3**
- **Pozdrowienia dla mamy**
- **Gorące pozdrowienia dla szalonej ciotki Ani ;***
- **Pozdrowienia dla Pauliny Ligenzy i Oli Dwornik od Bieleszy ;***
- **Pozdrowienia dla baletowej Dezirel od Ali +1:D;***
- **Pozdrowienia od Madony dla II C. Kocham was.**
- **Pozdrawiam Cię :)**
- **Pozdrowienia dla pana Rudnickiego**

Wstępniak



Witam wszystkich serdecznie w ostatnim w tym semestrze numerze naszej gazetki. Do upragnionych wakacji pozostało już bardzo niewiele czasu więc tym, którzy wciąż nie są zadowoleni ze swoich ocen, przypominam, że to ostatni moment, aby coś w tym zmienić.

Coraz częściej można zauważyć na korytarzach osoby liczące swoją średnią i przygotowujące się do poprawiania słabych stopni. W szkole na każdym kroku da się już się wyczuć atmosferę wakacji, niestety pogoda nie jest aż tak sprzyjająca, jak byśmy sobie tego wszyscy życzyli.

Mimo wszystko zapraszam do zapoznania się z tym wydaniem przygotowanym dla was w pocie czoła.

Pozdrawiam
Kamil Stawicki



sqlpress@gmail.com

Newsy z życia szkoły

ZESPÓŁ SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH NR 1 NA JANCARZU

W niedzielę 22 kwietnia bieżącego roku na zaproszenie działaczy Stali Gorzów oraz rodziców Bartka Zmarzlika młodzież oraz nauczyciele z naszej szkoły odwiedzili stadion im. Edwarda Jancarza w Gorzowie Wielkopolskim, na którym odbył się mecz Stali Gorzów z PGE Marmą Rzeszów. Zawodnik Gorzowskiej Stali oraz uczeń naszej szkoły – Bartosz Zmarzlik zdobył w tym meczu 5 punktów w trzech startach (3,1,1). Najlepszym zawodnikiem meczu był Krzysztof Kasprzak, który zdobył 14 punktów w 5 startach (3,3,3,3,2). Słaby mecz zaliczył kapitan Stali Tomasz Gollob (1*,2,d,d,0). Mecz ostatecznie zakończył się zwycięskim dla Stali wynikiem 53:37. Wszyscy uczestnicy wyjazdu byli zafascynowani jazdą naszego kolegi ze szkoły, który bardzo dobrze walczył na Gorzowskim torze, a trzeba przyznać, że tor tego dnia był wyjątkowo trudny do jazdy. Uczestnicy wyjazdu serdecznie dziękują firmie INT. TRANSPORT – PRODUCTION – WIND ENERGY pana Jensa Christiana Siiga za sponsorowanie autokaru na zawody oraz państwu Dorocie i Pawłowi Zmarzlikom i działaczom KS Stali Gorzów Wielkopolski za zaproszenie.

Aleksander Piotrowicz
Mikołaj Granatowski



Szansa na pracę

Po ukończeniu tych studiów na pewno nie ma się problemów ze znalezieniem pracy. Wielu studentów jeszcze na studiach dorabia, pisząc programy dla firm, a na ostatnim roku większość pracuje na etacie. Absolwenci mogą zostać informatykami, programistami lub znaleźć pracę w fabrykach przy automatyzacji produkcji.

Kamil Stawicki

Republika Vanuatu

Republika Vanuatu – państwo w Oceanii położone na 83 wyspach z których 65 jest zamieszkałych. Znajduje się ok. 800 km na północny zachód od Fidżi i na północny wschód od Nowej Kaledonii. Językiem urzędowym jest język bislama, czyli połączenie języka kreolskiego z angielskim. We fladze, godle a także na pieniądzach i innych towarach zamieszczony jest symbol Vanuatu czyli zakręcony ząb świni. Świnia w tym kraju wyniesiona jest na piedestał, ponieważ jest największym zwierzęciem hodowlanym i głównym składnikiem diety mieszkańców. Powiedzieć komuś z tubylców, że ma oczy czy zęby jak świnia uważane jest jako komplement. Zakręcone zęby świni są wyznacznikiem statusu danej rodziny, im więcej kółek z zębów tym rodzina jest bogatsza. By sprawić żeby świni rosły zakręcone kły, wybija się w młodym wieku 2 górne zęby. Dolne zaczynają rosnąć i formować w koła. Jedno koło rośnie w ciągu od 7 do 10 lat, gdzie przeciętna życia świni na Vanuatu to ok. 30 lat. Po pierwszym uformowaniu koła zwierzę nie potrafi już samemu jeść, dlatego przez ok. 20 następnych lat życia jest karmiona ręcznie. Archipelag znany jest również z malowniczych plaż oraz z gościny tubylców. Nie bez przyczyny nazywany jest wyspami szczęśliwymi. Nurkowie mogą zanurkować na olbrzymim luksusowym liniowcu i na wojskowym statku jednocześnie. Statek jest położony na głębokości 20-70 m. Podczas nurkowania trzeba uważać na przystanki dekompresyjne. Wg rankingu "The Times" SS Prezydent Coolidge należy do najlepszych 10 wraków na świecie.

Kierunki przyszłości: Automatyka i robotyka

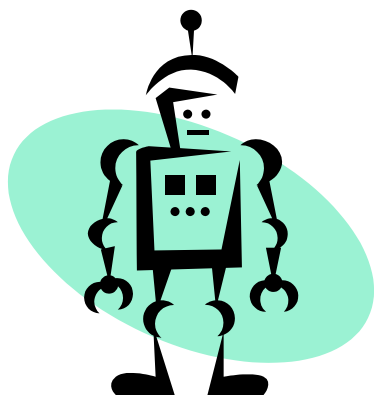
Wielu z was zapewne często zastanawia się, jakie studia obrać po ukończeniu szkoły średniej. Jedni myślą o kierunkach humanistycznych, inni z kolei o kształceniu na kierunkach technicznych. Ta druga grupa ma bardzo trudny wybór do dokonania, ponieważ nie po każdych studiach można łatwo znaleźć pracę oraz nie wszystkie kierunki zagwarantują nam wysokie zarobki.

Postaw na technologie

Rozwój technologii jest jedną z najpewniejszych szans na uzyskanie pracy, dlatego warto zastanowić się nad kierunkiem automatyki i robotyki. Kierunek ten jest dostępny na większości publicznych uczelni technicznych w karaju. Warunkiem przyjęcia są odpowiednie oceny z matematyki, fizyki oraz czasami z języka obcego oraz chemii. Na laboratoriach tego kierunku studenci projektują przełączniki, sterowniki, programują mikroprocesory, linie sprawdzające żarówki i rządownia serujące klimatyzacją, doborem pH roztworu, sygnalizacją świetlną, windą czy bramą wjazdową.

Czego można Się spodziewać?

Jak to już bywa na kierunkach ścisłych problem może sprawić zaawansowana algebra oraz matematyka. Na Politechnice Śląskiej z 70 osób o pierwszym roku zostało ich zaledwie 25. Według osób kształcących się na uczelniach technicznych, studenci mechatroniki mają więcej okazji, by testować swoje projekty w praktyce, inaczej to wygląda w przypadku studentów Automatyki i Robotyki, którzy wiele swoich programów testują na symulatorach. Pasjonatom nie przeszkadza to jednak, aby samodzielnie stworzyć i zaprogramować własnego robota chociażby z klocków lego.



MISTRZOSTWA W STRZELCTWIE

Już tradycyjnie w miesiącu kwietniu rozegrane zostały w naszej szkole mistrzostwa w strzelectwie sportowym z broni pneumatycznej. Tym razem do zawodów zaproszone zostały także gimnazja z terenu naszego miasta. W sumie do rywalizacji przystąpiło 21 zawodników. W konkursie każdy z uczestników oddał pięć strzałów z pozycji leżącej z odległości 10 metrów. Niespodziewanie długo w zawodach prowadził uczeń z Gimnazjum nr 1 Damian Owczarz z 42 pkt. na koncie. Dopiero w ostatniej kolejce wyprzedził go tegoroczny maturzysta z klasy IV

TM Marcin Walczyński, który zgromadził 43 pkt. Trzecie miejsce przypadło Mateuszowi Motyce z klasy III LO A który ustrzelił 41 punktów. Najlepszych trzech zawodników otrzymało z rąk vice-dyrektora Grzegorza Zielińskiego pamiątkowe statuetki, a najlepsza szóstka okolicznościowe dyplomy.



GAZETKA "SQLPRESS" W SZCZECINIE

Dnia 20.04.2012r. przedstawiciele gazetki szkolnej "SQLPRESS" z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 im. kpt. hm. Andrzeja Romockiego "MORRO" w Barlinku wraz z jej opiekunką panią Martą Szafkowską odwiedzili Wyższą Szkołę Humanistyczną Wiedzy Powszechnej w Szczecinie. W ramach współpracy nawiązanej z uczelnią redakcja gazetki szkolnej podczas tygodnia otwartego szkoły uczestniczyła w cyklu zajęć, które miały na celu zaznajomienie z problematyką związaną z pracą dziennikarza. Uczniowie wzięli udział w warsztacie dla gazet szkolnych, który poprowadziła dr Paulina Olechowska. Uczestnicy spotkania dowiedzieli się jak ważnym segmentem mediów jest gazetka szkolna. Uczy ona poprawnego języka, pracy w grupie oraz przedsiębiorczości, a przede wszystkim informuje o wydarzeniach, którymi są zainteresowani uczniowie. Dr Olechowska przedstawiła również najczęściej popełniane błędy w tworzeniu gazet i omówiła w jaki sposób ich unikać.

Warsztaty były bardzo ciekawe i wiele nas nauczyły.

Mamy nadzieję, że to nie ostatnia nasza wizyta na uczelni na Monte Cassino.

Klaudia Nawolska kl. II LO,,b"

KONKURS WIEDZY O BIBLI I MITOLOGII

Już kolejny raz uczniowie klas pierwszych Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 im. hm. kpt. A. Romockiego MORRO sprawdzili swoją wiedzę i umiejętności w Konkursie Wiedzy o Biblii i mitologii. Miał on miejsce 20 kwietnia w piątek w świetlicy szkolnej. Do konkursu przystąpili uczniowie liceum i technikum, którzy na początek zaprezentowali się w następujących (wcześniej przygotowanych) konkurencjach. Znakomicie przygotowane zespoły klasowe oceniało jury w składzie: wicedyrektor naszej szkoły p. G. Zieliński, katecheta z Gimnazjum nr 2 p. Agnieszka Żołędziejewska, ks. Piotr Kilian oraz ks. Ryszard Krauze katechizujący w Gimnazjum nr 1. To właśnie oni przez wszystkie konkurencje sprawiedliwie i bezstronnie oceniali efekty pracy grup.

Po podsumowaniu wyników, jury ogłosiło trzy najlepsze klasy, które przeszły do rundy finałowej, czyli kl. I LO a, I LO b i I LO d, natomiast przegranym podziękowali. Kolejne konkurencje to zadania matematyczne związane z historiami i bohaterami biblijnymi, a także rebusy, które dały odgadującym wiele satysfakcji.

Jako najlepsza okazała się klasa I LO a, po niej jako druga była kl. I LO d, natomiast na trzecim miejscu znalazła się kl. I LO b. Zwycięzcy otrzymali dyplomy oraz słodkie nagrody ufundowane przez naszą Radę Rodziców. Całość konkursu bardzo sprawnie poprowadziła tegoroczna maturzystka Asia Łyszyk, natomiast organizacją zajęły się: katecheta p. A. Komorowska oraz polonistka J. Stawicka. Zapraszamy za rok!

konkurs relacjonował

Eryk Egier kl. I Ti



Nie najgorzej, bo mniej więcej pośrodku, plasują się zarobki absolwentów kierunków humanistycznych – ponad połowa z nich zarabia 3,9 tys. zł. Z badania firmy Sedlak&Sedlak wynika, że najniższe zarobki w 2011 roku osiągnęły kolejno osoby po studiach artystycznych – mediana wynagrodzeń 3,4 tys. zł, sportowych i kierunków rehabilitacji – 3,1 tys. zł oraz pedagogiki – 3 tys. zł. 25 proc. badanych osób po kierunkach artystycznych zarabiałoby mniej niż 2,3 tys. zł, a po dwóch pozostałych kierunkach 2,2 tys. zł. Znajomość języków jest w cenie, co potwierdza raport firmy Sedlak&Sedlak. Wynika z niego, że osoby na tych samych stanowiskach z bardzo dobrą znajomością języka angielskiego zarabiają więcej niż te z dobrą. Co więcej, różnice te nie są tak widoczne w przypadku niższych szczebli, gdzie wahają się w granicach kilkuset złotych. Jednak w przypadku wyższych stanowisk dochodzą do kilku tysięcy. Mediana wynagrodzeń osób na kierowniczych stanowiskach z dobrą znajomością angielskiego wynosi 5,1 tys. zł, podczas gdy tych z bardzo dobrą 7,5 tys. zł. Jeszcze większa różnica istnieje między zarobkami dyrektorów i członków zarządu. Tu różnica w medianie wynagrodzeń osób z dobrą i bardzo dobrą znajomością angielskiego sięga 5,5 tys. zł.



Źródło — wp.pl

Można przypuszczać, że większość tegorocznych maturzystów zdecyduje się na dalszą naukę. Dobrze wybrane studia, to inwestycja, która się bez wątpienia zwraca. Tylko jakie kierunki są dziś w cenie? Architektura, informatyka a może medycyna? Wiadomo, że na wysokość wynagrodzenia nie mały wpływ na staż pracy, jednak rynek pracy w tej kwestii sprawiedliwy nie jest – po jednych kierunkach zarobimy więcej, po drugich mniej.

Jak wynika z badania portalu wynagrodzenia.pl, przeprowadzonego przez firmę Sedlak&Sedlak, największe zarobki w 2011 roku osiągnęły osoby z wykształceniem magisterskim inżynierskim. Ponad połowa z nich zarabiała powyżej 5,1 tys. zł. Wśród magistrów mediana wynagrodzeń wynosiła 4,2 tys. zł, a dla osób z tytułem licencjata nieco ponad 3 tys. zł. Badanie firmy Sedlak&Sedlak potwierdza utrzymującą się od kilku lat tendencję, że najwyższe zarobki osiągają osoby z wykształceniem technicznym. Mediana wynagrodzeń dla osób z wykształceniem informatycznym czy elektronicznym wynosiła 5,5 tys. zł. Nieco mniej zarabiają osoby po studiach mechanicznych, zatrudnione w przemyśle – ponad połowa z nich zarabia więcej niż 4,8 tys. zł. Również ci, którzy ukończyli ekonomię mogli też liczyć w ubiegłym roku na niemałe zarobki. Z raportu wynika, że mediana ich wynagrodzeń wynosiła 4,7 tys. zł, a 25 proc. z nich zarabiała powyżej 7,5 tys. zł. W czołówce pozostają też kierunki wojskowe, medycyna i nauki ścisłe, z medianą wynagrodzeń kolejno 4,2 tys. zł i 4 tys. zł dla dwóch



następujących.

CHŁOPCY NA PIĄTKĘ

Dnia 23 maja lekkoatletyczna reprezentacja chłopców ZSP nr 1 w Barlinku wzięła udział w Finale Wojewódzkiej Licealiady w Szkolnej Lidze Lekkoatletycznej w Stargardzie Szczecińskim. Nasza drużyna jechała na zawody z dziesiątym wynikiem wśród piętnastu szkół, które zakwalifikowały się do tych zawodów. Bardzo dobre i równe starty naszych chłopców pozwoliły zająć wysokie piąte miejsce w województwie. Przed nami znalazły się tylko szkoły z tak silnie lekkoatletycznych ośrodków jak Szczecin i Stargard. Zawodnicy startowali w następujących konkurencjach: 100m, 400m, 1500m, skok w dal, pchnięcie kulą oraz sztafeta 4x100m.

Najlepszy wynik z naszych reprezentantów uzyskał Patryk Hładuniuk, który na dystansie 100 m nie miał sobie równych, a dodatkowo z czasem 11,07s. ustanowił nowy rekord szkoły. Także dobrze spisała się sztafeta 4x100 m w składzie A. Lisowski, O. Banach, P. Tazbir, P. Hładuniuk, która z czasem 45,93s. zajęła trzecie miejsce. Szkołę reprezentowali następujący uczniowie: Patryk Tazbir, Patryk Hładuniuk, Mateusz Majocha, Patryk Jakubczyk, Piotr Mucha, Mateusz Sługocki, Adam Lisowski, Damian Reszka, Mateusz Górka, Mateusz Kieda, Oskar Banach. Opiekunem zawodników był nauczyciel Jarosław Bednarek.



CERTYFIKAT ECDL

ECDL Europejski Certyfikat Umiejętności Komputerowych (European Computer Driving Licence) zaświadcza, że jego posiadacz potrafi prawidłowo realizować przy pomocy komputera podstawowe zadania, takie jak: edycja tekstów, wykorzystanie arkusza kalkulacyjnego czy też sieci komputerowej. Osoba, która chce zdobyć certyfikat musi zdać 7 egzaminów, ale warto, certyfikat jest ważny bezterminowo, zwiększa szanse na rynku pracy i na wielu uczelniach zwalnia studentów z udziału w zajęciach z informatyki.

ECDL jest certyfikatem honorowanym w całej Europie (wydawany w 2 językach) dlatego Polskie Towarzystwo Informatyczne (PTI) zaostrzyło procedury dotyczące przeprowadzenia egzaminów. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 im. kpt. hm. Andrzeja Romockiego „Morro” w Barlinku od 9 lat współpracuje z PTI w zakresie przeprowadzania egzaminów ECDL Core, E-citizen i WebStarter. Jako pierwsza szkoła w powiecie i jedna z pierwszych w województwie przeszła pozytywnie proces certyfikacji w 2009 r. i recertyfikacji w 2010 r., 2011 i w maju 2012 r. i posiada edukacyjne laboratorium egzaminacyjne. Oznacza to, że uczniowie gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych oraz studenci mogą w tej szkole przystąpić do egzaminów. Do tej pory skorzystało z tej możliwości wielu uczniów naszej szkoły oraz 60 uczniów z gimnazjum w Pełczycach i Krzęcinie.

ZACHODNIOPOMORSKI KONKURS MATEMATYCZNY „WEKTOR”

Dnia 19 maja 2012r. trzech uczniów naszej szkoły : **Jakub Adamiec z I LO a**, **Dawid Swat z II LO a** i **Dawid Malinowski z II LO b** wzięli udział w Zachodniopomorskim Konkursie Matematycznym „Wektor” organizowanym przez Uniwersytet Szczeciński. Konkurs ten obejmował zadania z zakresu całki oznaczonej, zagadnienia wykraczające poza program nauczania matematyki w szkole ponadgimnazjalnej. Dużym sukcesem w tej rywalizacji zakończył się udział Dawida Swata, k t ó r y z o s t a ł l a u r e a t e m ! ! !
Dnia 13.06.2012r. w Planetarium w Muzeum Narodowym w Szczecinie Dawid weźmie udział w podsumowaniu tego konkursu. Gratuluję!!!!

„W maju jak w raju”

Maj to jeden z najpiękniejszych miesięcy w roku. Widok kwitnących drzew i oszałamiający zapach bzów pobudza nas do życia. Bajkowy urok tego czasu może naprawdę zakręcić w głowie. Pomimo, że maj wydaje się idealnym momentem na zakochanie się, stary przesąd mówi, że nie sprzyja on zawieraniu małżeństw, a nawet przynosi pecha młodej parze. Sprawczynią tego, że tak się dzieje jest Maja - bogini przyrody, urodzaju i płodności. Występowała w mitologii greckiej, rzymskiej, a także w hinduizmie. W czasach pogańskich był to miesiąc rozpusty, który propagowała owa bogini. W tym czasie złe czarownice urządzały sabaty, na które zapraszały wszelkie diabły. Właśnie stąd pochodzi polskie stare przysłowie „Majowe stadło, diabłu pocierało”, które mówi o tym, że majowe śluby czeka niepowodzenie. W mitologii greckiej Maja była przedstawiona jako najpiękniejsza z siedmiu córek Plejone i Atlasa, a w mitologii rzymskiej bogini Maja to patronka płodności i budzącej się do życia przyrody. Istniała również hinduska bogini Maja, która posiadała moc stwarzania iluzji i utrzymywania w niej ludzi i zwierząt. Powiązane z tym jest zakochanie jako stan nie w pełni trzeźwego umysłu i zmysłów.



Dla maturzystów maj to miesiąc ciężkiej pracy i nauki, natomiast my, młodsze klasy możemy dać się odrobinę ponieść i zauroczyć pięknemu majowi. Przez 31 dni możemy rozkoszować się tym niezwykłym miesiącem.

Klaudia Nawolska II LO,,b”

Niezwykli ludzie część 2

Jest to druga część artykułu "Niezwykli ludzie" który ukazuje nam jak świat potrafi zaskakiwać. Chcę pokazać, że na naszej planecie żyją wyjątkowi ludzie dla których bariery nie istnieją, oto oni...

Hai Ngoc to 69-letni Wietnamczyk, który mieszka w prowincji Quang Nam. Nie spał od ponad 30 lat. Jego problemy ze snem rozpoczęły się w 1973 roku, kiedy ciężko zachorował i leżał trawiony przez gorączkę.

Jak sam przyznaje: "Nie wiem czy bezsenność ma wpływ na moje zdrowie czy nie. Wciąż jednak jestem w pełni sił i mogę pracować na roli, podobnie jak moi sąsiedzi".

Żona Wietnamczyka mówi, że kiedy poznała Ngoca nie miał on problemów tego typu. Teraz jednak, nawet "porządna gorzałka nie jest w stanie zmusić go do snu".

Michael Lotito- Pan jedzący wszystko, pracował w branży rozrywkowej. Podczas swych występów. Michael zjadał metal, szkło, gume i wiele innych materiałów, których normalny człowiek nie mógł by strawić. Michael na oczach widzów zjadał nawet rowery, telewizory, części samochodowe. Zjadł nawet cały samolot (zajęło mu to 2 lata). Francuz był badany wiele razy przez lekarzy, lecz nie mogli zrozumieć przez co jest taki wyjątkowy.



Radosław Jan Frąckowiak

MISTRZOSTWA POWIATU W LA

Już po raz trzynasty odbyły się Mistrzostwa Powiatu Myśliborskiego w Lekkoatletyce. Tym razem miejscem zmagania młodych sportowców był stadion Miejski w Barlinku, gdzie 30 maja zawodniczkami i zawodnikami rywalizowali w następujących konkurencjach: 100m, 400m, 800m, 1500m, skok w dal, pchnięcie kulą, rzut oszczepem i sztafeta 4x100m. Doskonale w tych zawodach wypadli nasi chłopcy, którzy drużynowo zajęli pierwsze miejsce. Jak zwykle dużą klasą sportową błysnął **Patryk Hładuniuk**, który nie miał sobie równych na dystansie 100m, dodatkowo wyrównał swój rekord szkoły z czasem 11,07s. W tym biegu na trzeciej pozycji uplasował się **Łukasz Gieniec**, a tuż za podium był **Oskar Banach**. Bieg na dystansie 800m zdecydowanie wygrywa **Piotr Mucha**, a na czwartym miejscu plasuje się **Piotr Burakowski**. Dystans 1500m należał do **Mateusza Sługockiego**, który pokazał, że tego dnia na tym dystansie nie ma sobie równych. Konkurencje rzutowe to dominacja naszych chłopców.



W pchnięciu kulą zwycięża **Mateusz Kieda**, na drugim miejscu plasuje się **Patryk Bil**. W rzucie oszczepem drugie miejsce zajmuje **Jakub Bieliczko**, trzecie **Patryk Bil**, a czwarte **Marcin Łodygowski**. W biegu na 400m trzeci jest **Mateusz Majocha**, a na czwartej pozycji **Damian Reszka**. Damian tego dnia miał wielkiego pecha bo startuje jeszcze w skoku w dal i również zajmuje czwarte miejsce najbardziej nie lubiane wśród sportowców a od podium dzieli go centymetry. Na zakończenie zawodów pewne zwycięstwo odnosi nasza sztafeta 4x100m w składzie: **Michał Spychalski**, **Oskar Banach**, **Mateusz Majocha**, **Łukasz Gieniec**. Nieznacznie słabiej spisują się dziewczęta z naszej szkoły, które w klasyfikacji drużynowej zajmują drugie miejsce. Doskonały występ w rzucie oszczepem odnotowuje **Ewa Burakowska**, która wygrywa tę konkurencję. Trzecie miejsce w pchnięciu kulą zajmuje **Patrycja Bil**. Tuż za podium w biegu na 100m jest **Klaudia Iwańska**, a na 400m na tym samym miejscu swój występ kończy **Kamila Sobczak**. Także czwarte miejsce na 800m zajmuje **Beata Bielecka** i na 1500m **Karolina Kucharska**. Opiekunami naszych lekkoatletów byli nauczyciele wychowania fizycznego **Karolina Wiśniak** i **Jarosław Bednarek**. J.B.

Cosplay subkultura artystów

Cosplay to subkultura młodych ludzi, którzy przebierają się w stroje swoich ukochanych postaci z filmów, komiksów, książek, a nawet plakatów.

Cosplay to więcej niż przebieranka, to połączenie umiejętności charakterystycznych z grą aktorską; to terenowe konwenty, na których członkowie odpowiednich fantomów biorą udział w zorganizowanych konkursach scenicznych na najwierniejsze odtworzenie znanej z kultury masowej postaci. Na konwentach tych trzeba wykazać się kreatywnością, umiejętnością dopasowania do zasad zabawy stroju. Subkultura ta powstała w latach 80. w Ameryce. Szybko przeniosła się do Japonii, gdzie ściśle związała się z Mangą. W Polsce pierwsi zaczęli fani fantastyki. (lata 90.) W cosplayingu bardzo ceni się samodzielne tworzenie strojów, nie kupowanie ich. W Polsce za „mistrza” cosplayingu uważa się Krzysztofa Krawczyka. W cosplayingu chodzi o zabawę. Czasem jednak bardzo niebezpieczną. Potwierdzić to mogą przykłady np. eksperyment Philipa Zimbardo, na którym „wzorują się” niektórzy cosplayerzy w swoich „zabawach”.

Członków subkultury przybywa. Przez Internet można napisać się na każdy konwent, na cały świecie. Na forach internetowych, aż wrze od informacji na temat organizowanych zjazdów, a także o nowych „trendach” tzw. Cosplayerów.



sokiem. Rozmyślałem o koszmarach, jakie mnie dzisiejszej nocy męczyły. W takiej sytuacji, jaka dzisiaj panowała naokoło wiedziałem, że nie mogę sobie pozwolić na jakiekolwiek zawahanie, ale nie byłem urodzonym zabójcą i socjopatą, o czym doskonale wiedziałem. Ciężko mi było pogodzić się z faktem, że zostałem zmuszony do pozbawienia życia tych dwóch osiłków na drodze.

Podniosłem wzrok w kierunku reszty. Wyglądali na równie zamyślonych i chociaż większość z nich starała się ukryć to, że martwią się o to co będzie wkrótce. Ich twarze jednak zdradzały wszystko.

Nie miałem siły wstać. Chciałem, żeby to wszystko okazało się po prostu snem który zaraz się skończy i świat będzie taki, jak dawniej. To co było dzisiaj było jedynie pustą powłoką, zmuszającą do życia w próżni pozbawionej tlenu, nie pozwalającej zaczerpnąć oddechu, żyć tak jak samemu chciałoby się spędzać swoje dni.

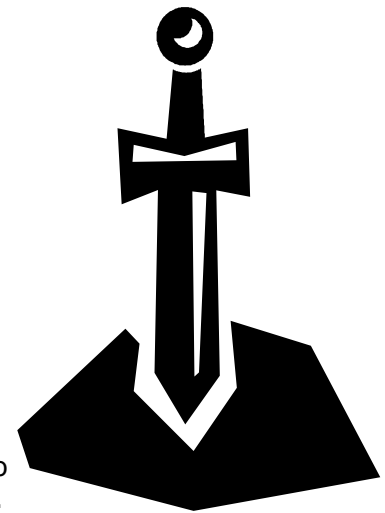
Otrząsnąłem się z tego zamyślenia, gdyż zauważyłem, że teraz nie jest potrzebne filozofowanie a zdecydowane działanie. Wstałem i spojrzałem w kierunku innych, rzucając hasło do wyjścia.

Zgodnie z planem ruszyliśmy w kierunku wioski. Z daleka dostrzeżliśmy gospodarstwo na uboczu, które wydawać się mogło, nadało się do przeszukania go i znalezienia potrzebnych rzeczy.

- Zostawcie wszystkie rzeczy, dwie osoby niech zostaną i pilnują tego, reszta idzie cicho i bez zbędny rozmów za mną.- Powiedziałem. Dwie dziewczyny zostały z bagażami w zaroślach nieopodal, a my oddaliliśmy się do gospodarstwa.

Zakradliśmy się od strony tylnej bramy wychodzącej na pola. Sam teren gospodarstwa otoczony był około trzymetrowym murem z cegieł w zadbanym stanie, co nie dawało możliwości wglądu w to, co dzieje się z drugiej strony.

Szedłem pierwszy i uchylając lekko już rozchylone skrzydło bramy zobaczyłem, że na wewnętrznym placu nikogo nie ma. Dałem znak, żeby wszyscy wchodzili powoli za mną.



Nasze próby epickie

„Spotkanie”

Wstając rano myślałem, tylko o jednym, co dalej? Rozejrzałem się po okolicy, wchodząc na pagórek. W oddali widziałem dymiące domy w Mostkowice które najwidoczniej zostało poważnie zniszczone przez najazd potworów. Kiedy wróciłem do obozu, zbierając po drodze myśli i próbując racjonalnie postanowić, co dalej. Najpierw pozbierałem wszystkie swoje rzeczy, w międzyczasie inne osoby wstały i również zaczęły się pakować.

Kiedy skończyłem, obudziłem Amelię, która wciąż spała z ręką w miejscu, gdzie ja byłem położony.

- Już rano? – Zapytała zasnym głosem. – Co ze śniadaniem? – I to było właśnie to, o czym zapomniałem. Osobiście nie miałem ochoty brać coś w usta, ale głodny nie miałem najmniejszej ochoty pokonywać kolejnych kilometrów, a posiadałem pomysł co do uzbrojenia jakiego niewątpliwie nam brakowało.

- Racja... - Wstałem i obróciłem się w stronę wszystkich, którzy już wstali bądź dopiero wstawali – Niech każdy zje coś małego i ruszamy dalej. Plan wygląda tak, że w kilku gospodarstwach na obrzeżach wioski na pewno znajdują się proste narzędzia rolnicze, które będziemy mogli użyć jako broni. Kiedy tam dotrzemy niech wszyscy znajdą coś, czym będą mogli walczyć. To dotyczy też dziewczyn, przykro mi ale te potwory nie oszczędzą nikogo kiedy przyjdzie nam z nimi walczyć, a wolałbym, żebyście się broniły.

- Jesteśmy dziewczynami a nie żołnierzami! – Odpowiedziała któraś głosem pełnym pretensji, co było w sumie racją. Nikt nigdy nie uczył ich walczyć a ja teraz kazałem chwycić za broń. Nie było mi z tym dobrze, mimo tego, że wiedziałem, że sytuacja tego wymaga.

Udało mi się wyjaśnić wszystkim konieczność noszenia jakiegokolwiek uzbrojenia i nawet dziewczyny przystały na moją propozycję.

Plan wyglądał następująco: musieliśmy znaleźć jakieś gospodarstwo leżące na obrzeżach wioski i wziąć wszystkie narzędzia rolnicze nadające się do walki, następnie oddalić się dalej linią kolejową. Wszystko to trzeba było zrobić w sposób niezwracający na siebie uwagi tego, co czekało na nas w wiosce. Po naszej rozmowie pierwszym punktem dnia było śniadanie. Niektórzy na małym ogniu jaki został po nocy z naszego ogniska, smażyli coś, aby napełnić brzuchy ciepłym posiłkiem. Nie miałem dzisiaj zbytnej ochoty na jedzenie. Wyjąłem jakieś konserwy z plecaka i zrobiłem sobie kilka kanapek na drogę, kolejnych parę zjadłem na miejscu popijając jakimś

NIEZWYKŁE ZWIERZĘTA

Żaba kowboj z ostrogami

Jednym z nowoodkrytych gatunków jest, żaba (*Hypsiboas sp.*), która otrzymała przydomek – „kowboj”. Głównie za sprawą ostróg, które znajdują się na tylnej części jej odnóży, a także małych frędzli, przywodzących na myśl klasyczne kowbojskie stroje.

Opancerzony sum

Nowy gatunek suma (*Pseudacanthicus sp.*), odkryto w głębinach rzek w dżungli Ameryki Południowej. Cechą charakterystyczną ryby, jest to, że jej ciało pokryte jest rogowatymi kolcami, które mają chronić je przez żarłocznymi piraniami zamieszkującymi te same wody. Sum został zauważony, po tym jak mieszkańcy wsi chcieli poczęstować nim jednego z naukowców.



Żaba Pacman

Ten stwór (*Ceratophrys cornuta*) odziedziczył przydomek „Pacman” po słynnym bohaterze komputerowej gry zręcznościowej. Dlaczego? Bo ma tak szerokie usta, że jest w stanie połknąć w całości inną żabę, a nawet ptaka czy mysz.



Wywiad z Bartoszem Zmarzlikiem

Bartosz Zmarzlik, jeden z najbardziej utalentowanych żuźlowych juniorów na świecie z licznymi sukcesami na koncie indywidualnymi jak i drużynowymi zgodził się na udzielenie wywiadu dla naszej gazetki szkolnej SQLPress. Jest on żuźlowcem światowej klasy, ale zarazem zwykłym chłopakiem i dobrym kolegą. Rozmowa odbyła się 15 maja 2012 roku, w naszej szkole, w której na co dzień Bartek się uczy.

Jak zaczęła się Twoja przygoda z żużlem?

Moja przygoda z żużlem zaczęła się na mini żużlu, gdy z bratem i tatą poszedłem na pokazówkę i wtedy właśnie tak nam się spodobało, że postanowiliśmy spróbować tej dyscypliny. To, że zostanę profesjonalnym zawodnikiem postanowiłem, gdy już jeździłem i czułem, że mi się to nie-samowicie podoba i właśnie chciałem zostać tym zawodnikiem, tej dyscypliny.

Kim się inspirowałeś, rozpoczynając swoją karierę?

Od początku wzorowałem się Tomaszem Gollobem i bardzo się cieszę, że mogę teraz z nim jeździć w jednej drużynie.

Jak wiążesz swoje życie sportowe ze szkołą?

Jest bardzo ciężko pogodzić jedno z drugim, ale jakoś muszę sobie z tym poradzić.

Ile czasu tygodniowo poświęcasz na treningi?

Jest to zależne od pory roku. W lato podczas normalnych treningów na torze poświęcam około sześciu godzin dziennie, a w zimę około dwóch godzin dziennie.

Jak związałeś się ze Stalą Gorzów?

Gdy miałem 13 lat, mój brat Paweł jeździł w Stali, a ja zacząłem z nim trenować oraz przez niego zapoznałem się z osobami, które zajmowały się rozwojem juniorów.

Jak oceniasz szanse Stali na mistrzostwo?

Szanse na mistrzostwo są ogromne, ponieważ wszystkie dotychczasowe mecze wygraliśmy, ale to jest dopiero początek i wszystko się może zdarzyć.

Jakie stawiasz sobie cele na ten sezon?

Moim głównym celem jest zdobycie złotego medalu wraz z drużyną oraz bycie w finale IMŚJ i IMMP.

Dziękujemy oraz życzymy powodzenia w dalszej karierze.



Wywiad przeprowadzili:

Aleksander Piotrowicz,
Mateusz Kubicki,
Mikołaj Granatowski